



Tomasz Maniżak

Młodzi z Gimnazjum Sióstr Prezentek pielgrzymowali śladami bł. Karoliny

Święci na wyciągnięcie ręki

Świętość to stan, który dla wielu z nas jest rzeczywistością tak odległą, że wypieramy go ze swej świadomości. Sądzimy, że nie zasługujemy na miano świętych, że zarezerwowane jest ono dla osób nieskazitelnych moralnie. A przecież każdy z nas otrzymał od Boga zadanie osiągnięcia świętości. Osób, które dobrze wypełniały w swoim życiu tę misję, nie trzeba szukać daleko. Przekonali się o tym uczniowie klas trzecich Gimnazjum Sióstr Prezentek w Rzeszowie.

22 września uczniowie pod opieką wychowawców oraz katechetów udali się do Wał-Rudy, miejscowości, z której pochodziła bł. Karolina Kózkówna oraz do pobliskiej Zabawy. Taki wyjazd jest organizowany co roku w ramach dni refleksji dla uczniów klas trzecich.

Historia, opowiedziana przez przewodnika sanktuarium, była wzruszająca. Karolina została zaprezentowana jako postać bliska sercu mieszkańców, którzy czują z nią duchową łączność, nie tylko poprzez jej fizyczną obecność, dzięki relikwiom umieszczonym w sarkofagu, znajdującym się w kościele; ale też mistyczną, dzięki łaskom otrzymywanym za jej wstawiennictwem. Młodzi ludzie przypomnieli sobie fakty z życia bł. Karoliny. Przypomnieli, gdyż w minionym roku szkolnym obejrzeli film „Karolina”, w reżyserii Dariusza Reguckiego.

Po Mszy św. młodzież udała się do domu w Wał-Rudzie, by zobaczyć, w jakim otoczeniu dorastała bł. Karolina. Skromna, wiejska chata uzmysłowiła młodzieży,

że trudne warunki bytowe nie stanowią przeszkody do tego, by wieść godne życie, a odległość do kościoła nie stanowi przeszkody, jeżeli chce się oddać cześć Bogu i powierzyć Mu swoje problemy.

Uczniowie odbyli też Drogę Krzyżową śladami męczeństwa bł. Karoliny, słuchając rozważań dotyczących współczesnych problemów, z którymi mierzą się młodzi ludzie (manipulacja ze strony pseudoprzyjaciół, narkotyki, pornografia, cierpienia, choroby, niepowodzenia, kryzysy).

W wielu sercach zrodziło się pytanie: czy jest coś, za co ty oddałbyś swoje życie? Wyjazd uświadomił młodzieży, że świętość staje się osiągalna, a ludzie święci tak naprawdę są na wyciągnięcie ręki.

Joanna Markowska